

Robert Kwaśnica

*Profesor Dolnośląskiej Szkoły Wyższej*

**Laudacja z okazji nadania tytułu doktora  
*honoris causa* Dolnośląskiej Szkoły Wyższej  
Profesorowi Kazimierzowi Zbigniewowi  
Kwiecińskiemu**

---

Jak cytować:	Kwaśnica, R. (2024). Laudacja z okazji nadania tytułu doktora <i>honoris causa</i> Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Profesorowi Kazimierzowi Zbigniewowi Kwiecińskiemu. <i>Forum Oświatowe</i> , 38(2), 79–85. <a href="https://doi.org/10.34862/fo.2024.2.6">https://doi.org/10.34862/fo.2024.2.6</a>
How to cite:	Kwaśnica, R. (2024). Laudacja z okazji nadania tytułu doktora <i>honoris causa</i> Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Profesorowi Kazimierzowi Zbigniewowi Kwiecińskiemu. <i>Forum Oświatowe</i> , 38(2), 79–85. <a href="https://doi.org/10.34862/fo.2024.2.6">https://doi.org/10.34862/fo.2024.2.6</a>

---

*Szanowni Państwo, Magnificencje, Wysoki Senacie,  
Czcigiódny Profesorze, Doktorancie i Mój Mistrzu,*

Być tu, w takiej chwili i w takiej roli, to niezwykle zaszczyt, ale zarazem niebywale trudna powinność. Chcąc ją wypełnić, miałbym oto uwolnić się najpierw od roli Twojego ucznia – którym wciąż bezustannie jestem – i przedstawić Ciebie, mego Mistrza, jako godnego tytułu doktora *honoris causa* Naszej Uczelni. Taka zmiana ról stawia mnie przed powinnością, która budzi onieśmienie, a nawet zażenowanie. Powinność to niezwykła, sam, bez wsparcia innych, nie zdołam jej wypełnić. Zrobię to zatem razem z Szanownymi Recenzentami, odwołując się do Ich sądów i czerpiąc inspirację z recenzji sporządzonych przez Nich na użytek tego postępowania. Serdecznie za tę pomoc dziękuję. Wyrazy wdzięczności kieruję do Pani Profesor Bogusławy Doroty Gołębiak, Pana Profesora Ryszarda Borowicza i Pana Profesora Zbyszka Melosika. Bez Waszej pomocy, Szanowni Państwo, zaszczytne zadanie, które przypadło mi w udziale, musiałbym uznać – za przekraczające moje możliwości.

Ustalając porządek tego wystąpienia, idę za radą Szanownych Recenzentów. Jest ona obecna we wszystkich recenzjach. Wprost wyraża ją Prof. Zbyszko Melosik w początkowych fragmentach swojego tekstu. Odczytuję ją tak oto:

Chcąc zrozumieć, dlaczego społeczność DSW wybrała Profesora Zbigniewa Kwiecińskiego, widząc w nim tę jedną, jedyną osobę spośród równych sobie, tę pierwszą znakomitość, aby wyróżnić ją najwyższym honorem spośród innych znakomitych postaci, a więc – chcąc zrozumieć motywy takiej decyzji, należałoby przedstawić dokonania Profesora w trzech rolach:

- » po pierwsze, należałoby ukazać wielkość dorobku naukowego Profesora,
- » po drugie, należałoby przedstawić Profesora jako człowieka czynu i pojąć Jego nadzwyczajną tożsamość, dzięki której potrafi On skutecznie działać w imię prawdy, idei czy budowy nowych instytucji, przekonując i włączając do tych działań innych,
- » wreszcie po trzecie – należałoby ujrzeć Profesora jako Nauczyciela i Mistrza, zdolnego do tworzenia pokolenia intelektualistów, osiągających swą naukową samodzielność dzięki Jego inspiracji i wsparciu.

A zatem spójrzmy na Profesora Zbigniewa Kwiecińskiego w tych trzech rolach.

## PROFESOR ZBIGNIEW KWIECIŃSKI JAKO BADACZ

Szanowny Doktorant jest socjologiem szkoły, oświaty i młodzieży, jest twórcą i był przez szereg lat liderem tzw. grupy toruńskiej socjologii wychowania i pedagogiki społecznej. Do ważniejszych projektów badawczych Profesora należy zaliczyć:

- » Badania metodą obserwacji uczestniczącej nad funkcjonowaniem szkoły wiejskiej w różnych regionach (dwie serie – na Podhalu i pod Płockiem).
- » Unikalne długoletnie badania podłużne nad stałą kohortą młodzieży z rejonów toruńskiego i wrocławskiego od 15. do 50. roku życia (Profesor kierował tymi badaniami w latach 1972–1986, potem kierowali nimi prof. R. Borowicz i prof. K. Szafraniec).
- » Liczne studia w zakresie socjopatologii edukacji.
- » Studia nad awangardowymi nurtami pedagogiki współczesnej (pedagogika krytyczna, feministyczna, antypedagogika, kryzys pedagogiki radzieckiej i nowa pedagogika rosyjska, przemiany pedagogiki polskiej, pedagogika wielokulturowa).

Dorobek naukowy Profesora to: 27 książek autorskich, 6 współautorskich, 4 redagowane i współredagowane, ponad 350 artykułów.

Książki Profesora Kwiecińskiego z jednej strony są fundamentalne dla zrozumienia uniwersalnych funkcji szkoły i edukacji w dzisiejszym świecie, z drugiej zaś – bezcennym źródłem wiedzy o nowych, konkurujących ze sobą dyskursach edukacyjnych i źródłem inspiracji do przekraczania ich granic. Twórczość naukowa Profesora stała się nie tylko trwałą i niepowtarzalną częścią dorobku naszej pedagogiki, ale także częścią polskiej akademickiej historii i kultury umysłowej naszych czasów. Jest tak dlatego z kilku powodów. Trzy z nich zgodnie podkreślają, różnie rozkładając akcenty, nasi Recenzenci:

Otwartość i odkrywczność teoretyczna – **to pierwsze z tych powodów**. Profesor doskonale wie – co nie jest takie częste w naukach społecznych – że teoria to nie dogmat, lecz konwencja pojęciowa wytwarzająca zarówno możliwości, jak i ograniczenia w nazywaniu i rozumieniu badanej rzeczywistości. Konsekwentnie szuka zatem nowych koncepcji, kategorii i pojęć po to, by za ich pomocą zobaczyć rzecz inaczej, pełniej. Dzięki temu „Jego twórczość – jak pisze prof. Zbyszko Melosik – ma charakter interdyscyplinarny: pedagogika łączy się tu nierozzerwalnie z socjologią, filozofią, psychologią, politologią i naukami o kulturze, dając fascynujący obraz przemian współczesnej edukacji”.

**Powód drugi to** konsekwencja, z jaką Profesor przypomina nam fundamentalne pytania pedagogiki, i skuteczność, z jaką chroni odpowiedzi na te pytania przed banałem i uproszczeniem. W naszych czasach, z powodu dominacji rozumienia instrumentalnego, zapominamy, głównie w debacie publicznej, ale także niestety w dyskursie naukowym, o istocie edukacji i jej funkcjach. Profesor zadaje pytania, które przypominają, że edukacja nie polega tylko na przygotowywaniu odpowiednio wykwalifikowanych kadr na użytek krajowej gospodarki, jak sądzi dziś opinia publiczna.

Zbigniew Kwieciński będąc krytykiem tego, zredukowanego i prymitywnego rozumienia edukacji, przypomina o jej istocie i fundamentalnym znaczeniu dla ludzkiego sposobu bycia. Edukacja powinna otwierać przed każdym z nas z osobna możliwości indywidualnego rozwoju i dochodzenia do pełni człowieczeństwa, przed społeczeństwem zaś – możliwości organizacji życia społecznego wedle woli jednostek wyrażanej w dialogu nieskrępowanym przez przemoc i panowanie.

Krytycyzm i zaangażowanie w obronę człowieczeństwa to **trzeci z zapowiedzianych powodów**, przesądzających o znaczeniu dorobku naukowego naszego Doktora. Cała twórczość Profesora jest przestrogą przed myśleniem łatwym, uproszczonym, przyjmującym za oczywiste to, co większości wydaje się takie właśnie. Profesor swoimi tekstami wciąż przypomina: Nasze myślenie o edukacji, jak każde zresztą, wymaga krytycznej czujności, chroniącej je przed uproszczeniem, iluzją czy też ideologicznymi oczywistościami. Tak pojęty krytycyzm umożliwia zaangażowanie po stronie człowieczeństwa i sam jest już jego częścią. Ten rodzaj zaangażowania jest w wykonaniu Profesora – z jednej strony – powtórzę za Dorotą Gołębnik: upomnieniem się „o gorszego poprzez demaskowanie nierówności szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z terenów wiejskich i małomiasteczkowych”, z drugiej zaś – to zaangażowanie wyraża się w trosce o to, by edukacja osiągała swe uniwersalne cele, by – powiem to słowami Zbigniewa Kwiecińskiego – była wsparciem dla „każdej jednostki w obudzeniu w niej sił, motywacji i umiejętności samorozwoju możliwości własnej pełni, w tym także zdolności do zrozumienia siebie w środowisku życia i w punkcie czasowym dziejów, tak by mogła ona czuć się podmiotem dalszego rozwoju świata (...), w którym przyszło jej żyć”.

Krytycyzm i zaangażowanie to dominujący rys nie tylko twórczości naukowej Profesora, ale to także charakterystyczna cecha dwóch pozostałych Jego ról.

#### **PROFESOR ZBIGNIEW KWIECIŃSKI JAKO CZŁOWIEK CZYNU – INICJATOR I ORGANIZATOR INSTYTUCJI I ŚRODOWISK NAUKOWYCH**

Lista ról ukazujących społeczną i akademicką aktywność Profesora jest zbyt długa, by przytaczać ją tu w całości. Przypomnijmy zatem najważniejsze, dzieląc je na instytucjonalne i środowiskowe.

#### **Role instytucjonalne**

W roku 1972 założył stację Naukowo-Badawczą Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Toruniu, a w roku 1974 Zakład Socjologii na Wydziale Humanistycznym UMK w Toruniu. W latach 1991–1993 był dyrektorem Instytutu Pedagogiki UAM w Poznaniu, a w latach 1993–1999 dziekanem-założycielem Wydziału Studiów Edukacyjnych tegoż Uniwersytetu. W latach 1998–2006 Profesor Zbigniew Kwieciński był kierownikiem Katedry Socjologii Edukacji i Polityki Oświatowej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Obecnie kieruje Zakładem Socjologii i Poli-

tyki Oświatowej w Dolnośląskiej Szkole Wyższej, która, od roku 2006, jest Jego podstawowym miejscem pracy.

### **Role środowiskowe**

Współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w 1981 roku, od 1989 roku jego prezes. Twórca oraz koordynator programowy i organizacyjny kolejnych siedmiu ogólnopolskich zjazdów pedagogicznych. Członek Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych w latach 1990–2010; członek Komitetu Badań Naukowych – dwie kadencje do 2004 roku; członek szeregu ciał eksperckich. Redaktor naczelny czasopism: „Forum Oświatowe” (46 tomów) i „Socjologia Wychowania AUNC” (16 tomów), inicjator i redaktor serii „Nieobecne dyskursy” (7 tomów); członek rad redakcyjnych czołowych czasopism pedagogicznych w kraju.

We wszystkich tych rolach poznajemy Profesora jako człowieka czynu, wcielającego w życie owo zaangażowanie otwierające innym możliwości samorozwoju, jako inicjatora działań budzących w innych motywację i zdolność wspólnego działania, poznajemy Profesora jako sprawnego i skutecznego lidera grup ludzkich realizujących wspólne cele. Rezultatem tych wszystkich działań i twórczości naukowej Profesora jest rozwój pedagogiki, dokonujący się za sprawą prac badawczych samego Profesora, a także środowisk naukowych, które tworzył i którym liderował, a także tych, które z Jego inspiracji powstawały. A że Profesor jest Istotą wędrowną, to i ślady Jego obecności, w postaci aktów założycielskich, które kładł pod budowę kolejnych środowisk, są liczne i rozsiane po całej Polsce, wspomnę najważniejsze: Toruń, Poznań, Olsztyn i Wrocław.

Ta działalność Naszego Doktoranta, a także Jego własne dokonania twórcze spotkały się z powszechnym uznaniem, czego formalnym świadectwem są liczne nagrody, wyróżnienia i odznaczenia. Warto w tym miejscu przypomnieć: nagrodę Premiera RP w 2003 roku za wybitne osiągnięcie naukowe w 2002 roku, doktoraty *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego w 2004 i Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w 2007 roku, honorowe obywatelstwo rodzinnego miasteczka Lubraniec (2009), wybór na członka korespondenta PAN (2007).

### **PROFESOR ZBIGNIEW KWIECIŃSKI JAKO NAUCZYCIEL I MISTRZ**

Przywołajmy najpierw fakty ilustrujące aktywność Profesora w tej roli.

- » Zbigniew Kwieciński jest animatorem toruńskich i poznańskich seminariów naukowych dotyczących teorii i badań socjologicznych, psychologicznych i pedagogicznych na temat związków rozwoju i zmiany człowieka, edukacji i społeczności w sytuacji gwałtownej zmiany politycznej i kulturowej. Większość, a ściślej – ponad 20 uczestników tych seminariów pomyślnie zakończyło habilitacje i pracuje na stanowiskach profesorów pedagogiki lub socjologii, w tym na: UMK, UAM, UKW, UG, UWM, DSW, US.
- » Obecnie prowadzi seminaria w Instytucie Pedagogiki (na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK): „Społeczne aspekty wychowania”, „Nieobecne dyskur-

sy”, „Gender studies” oraz „Pedagogika i edukacja w sytuacji przejść systemowych” i w DSW zatytułowane „Edukacja polska wobec permanentnych zmian i kryzysów”.

- » Recenzował ponad 40 doktoratów, ponad 90 habilitacji i profesur dla rad wydziałów i CK. Jako dyrektor i dziekan pedagogiki w UAM przeprowadził skutecznie ponad 90 przewodów habilitacyjnych i profesorskich kandydatów z całej Polski. Po 8 latach kierowania przez Niego tym środowiskiem liczba samodzielnych pracowników została potrojona. Jako recenzent Rady Wydziału, konsultant, superrecenzent CK uczestniczył aktywnie w przewodach habilitacyjnych, profesorskich i sprawach odwoławczych w zdecydowanej większości pedagogów wrocławskich.

Ukazane fakty prowadzą do dwóch wniosków:

- » Pierwszy – że aktywność Profesora Zbigniewa Kwiecińskiego w roli Nauczyciela i Mistrza jest czymś zupełnie wyjątkowym i nie znajduje dzisiaj żadnego porównania w gronie najbardziej twórczych i uznanych pedagogów w Polsce. Znaczna część dzisiejszych profesorów i doktorów habilitowanych w zakresie pedagogiki to uczniowie Profesora.
- » I wniosek drugi – nie można sensownie mówić o tej roli Profesora w oderwaniu od poprzednich.

Kto zna Profesora, ten wie, że w życiu, że w swym działaniu Profesor jest jednością, i nie dzieli się na takie czy inne role. W istocie jest coś ważniejszego od tych ról, coś, co role te łączy w jedną całość i jest ponad każdą z nich z osobna. To coś, co nie daje się analitycznie opisać, poznajemy dopiero wtedy, gdy doświadczymy obecności Profesora w swoim życiu. Przypuszczam, że ci, co znają to doświadczenie, dobrze wiedzą, co mam na myśli. Mówiąc nieco lapidarnie: pomoc udzielana przez Profesora jest raczej skutkiem ubocznym innych czynności, np. wspólnej pracy nad projektem badawczym, w dyskusji seminaryjnej czy organizowaniu naukowej konferencji. Nie od razu zdajemy sobie sprawę z dobroczynnych skutków Jego wsparcia. Czasami dopiero po latach odkrywamy, że gdyby nie Kwieciński, gdyby nie Jego książki, możliwości działania, jakie stworzył, i Jego pomoc jako Nauczyciela – nie byłoby mojego dzisiejszego środowiska naukowego, nie byłoby zbiorowej aktywności, w której uczestniczę. A nade wszystko – gdyby nie On, moje życie potoczyłoby się inaczej, nie odkryłbym ani w sobie, ani w innych tego, co teraz nadaje sens mojemu istnieniu i z czego czerpię akceptację swojej codzienności.

Nie wiem, ilu z nas mogłoby z pełnym przekonaniem powtórzyć podobne słowa. Spodziewam się, że bardzo liczni. Ale wiem na pewno, że w Dolnośląskiej Szkole Wyższej te słowa są przyjmowane z poczuciem powszechnej akceptacji. Dlatego Panie Profesorze, a także z powodu wcześniej omówionych Twoich zasług, proszę Cię w imieniu całej społeczności naszej Uczelni, Senatu i własnym o przyjęcie tytułu doktora *honoris causa* Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.

Szanowni Państwo! Dzisiejszemu wydarzeniu towarzyszą dwie szczególne okoliczności. Otóż tytuł doktora honorowego nadajemy Profesorowi w przededniu Jego siedemdziesiątych urodzin; okoliczność druga – ta uroczystość to pierwszy doktorat honorowy w historii naszej Uczelni. Tak więc nasz Szanowny Jubilat staje się pierwszym doktorem honorowym Dolnośląskiej Szkoły Wyższej. Zbieżność tych dwóch faktów ma wymowę symboliczną, oto: Święto Profesora łączy się ze Świętem Uczelni, która zawdzięcza Profesorowi bardzo wiele z tego, co czyni ją godną prawa do nadawania tego zaszczytnego tytułu. Nie znajduję w historii uczelni chwili równie podniosłej i budującej. Dla Dolnośląskiej Szkoły Wyższej doktorat honorowy Zbigniewa Kwiecińskiego to ozdoba z najcenniejszego kruszcu. Chciałbym wyrazić nadzieję, że Pan Profesor przyjmie ten tytuł jako laur godny Jego Jubileuszu.